

PolSKI IPN o stanowisku ukraińskiego IPN ws. rzezi wołyńskiej

20 czerwca 2023

Przedstawiamy poniżej oświadczenie Instytutu Pamięci Narodowej w związku z wywiadem z Antonem Drobowyczem, dyrektorem ukraińskiego Instytutu Pamięci Narodowej, który ukazał się 16 czerwca 2023 r. w portalu internetowym Glavcom.ua.

W związku z wywiadem udzielonym przez Antona Drobowycza, szefa ukraińskiego Instytutu Pamięci Narodowej, Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu przedstawia stanowisko wobec podniesionych w tej rozmowie kwestii, dotyczących relacji polsko – ukraińskich, w zakresie polityki upamiętnień, poszukiwań i ekshumacji ofiar ludobójstwa na Wołyniu.

Przede wszystkim, zgodzić się należy ze stwierdzeniem Antona Drobowycza, że podstawowymi kwestiami determinującymi współpracę między instytucjami państwa polskiego i ukraińskiego są prawda historyczna oraz uczciwość. Dlatego też, w imię przywoływanej przez dyrektora Drobowycza prawdy i uczciwości koniecznym jest sprostowanie nieścisłości, manipulacji i mijania się z prawdą, które pojawiły się w wypowiedziach szefa ukraińskiego IPN.

Na wstępie należy wyraźnie podkreślić, że polski Instytut Pamięci Narodowej, będąc instytucją państwa polskiego działającą niezależnie od organów administracji rządowej, od strony ukraińskiej oczekuje faktycznych działań, nawiązujących do wcześniejszych deklaracji ukraińskich władz państwowych i rządowych, pozwalających na rozpoczęcie prac poszukiwawczych i ekshumacyjnych w miejscach, gdzie pomordowano Polaków, w trakcie ludobójstwa na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej.

Działania w zakresie współpracy dotyczącej kwestii historycznych, w tym przede wszystkim upamiętnień miejsc kaźni Polaków zamordowanych przez zbrodniczą formację Ukraińskiej Powstańczej Armii w ramach ludobójczej czystki etnicznej na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej w latach 1943–1945, koordynuje w Polsce, w ścisłej współpracy z IPN, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Współpraca MKiDN oraz IPN odbywa się na wysokim poziomie merytorycznym. Rządowym zespołem kieruje sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury dr Jarosław Sellin, a członkiem tego gremium jest prezes IPN dr Karol Nawrocki.

Partnerem do rozmów dla polskiego IPN w ramach działań związanych z upamiętnieniami, poszukiwaniami i ekshumacjami nie jest ukraiński IPN. Działaniami tego ostatniego kieruje i koordynuje jego prace Gabinet Ministrów Ukrainy za pośrednictwem Ministerstwa Kultury a pozycja szefa ukraińskiego IPN w strukturze administracji rządowej ma charakter polityczny. Za decyzje dotyczące kluczowych dla polskich interesów kwestii obejmujących działania memoratywne i poszukiwawcze odpowiada ukraiński resort kultury a także Międzyresortowa Komisja podległa rządowi Ukrainy.

Odnosząc się do stwierdzenia Antona Drobowycza wskazującego na zagrożenie dla ukraińskich grobów w Polsce, należy stanowczo stwierdzić, że zarzut ten jest całkowicie fałszywy. Nigdy żadna instytucja państwa polskiego, w tym IPN, nie podejmowała działań skutkujących likwidacją ukraińskich grobów. W przypadku Werchraty – wzgórza Monasterz, zastrzeżenia budziły dane umieszczone na pamiątkowej tablicy, a nie sama mogiła. Nikt też nie podejmował prób jej likwidacji. Tego typu nieprawdziwe stwierdzenia mają na celu stworzenie wrażenia jakoby to strona polska była winna zaistniałej sytuacji.

Po zniszczeniu w styczniu 2020 r. tablicy z nazwiskami 62 członków UPA, strona polska odtworzyła tablicę z napisem w językach polskim i ukraińskim.

Jest to obiektywny, zgodny z faktami tekst. Pominęto natomiast listę nazwisk, bowiem budzi ona poważne zastrzeżenia strony polskiej i wymaga weryfikacji. Te zastrzeżenia zostały przedstawione stronie ukraińskiej.

Warto podkreślić, że w czerwcu 1995 r. Andrzej Przewoźnik, sekretarz Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, doprowadził do zawarcia porozumienia ze Związkiem Ukraińców w Polsce, które stało się podstawą do zalegalizowania pomnika, wzniesionego nielegalnie w 1993 r.

Stwierdzenie dyrektora Drobowicza, że strona ukraińska uzależnia wydanie zgody na prace ekshumacyjne od zakończenia sporu wokół upamiętnienia na wzgórzu Monasterz, nie odnosi się do stanu faktycznego i jest manipulacją. Tymczasem to nie kierowany przez Antona Drobowicza ukraiński IPN udziela zgód na prowadzenie prac poszukiwawczych i ekshumacyjnych. Należy raz jeszcze wyraźnie podkreślić, że to Ministerstwo Kultury Ukrainy a także Międzyresortowa Komisja działająca przy ukraińskim rządzie mogą podjąć wiążące decyzje dotyczące tego typu prac, czego od kilku lat bezskutecznie domaga się strona polska.

Polskie władze zrealizowały swoje zobowiązania w zakresie odnowienia zdewastowanego upamiętnienia, czego nie chce zaakceptować strona ukraińska. Władze ukraińskie nie wyraziły jak dotąd zgody na działania polskich archeologów z Instytutu Pamięci Narodowej: zarówno na prace poszukiwawcze jak i prace ekshumacyjne.

Kierowane przez IPN do strony ukraińskiej wnioski o wyrażenie zgody na prace poszukiwawcze, jak dotąd pozostały bez odpowiedzi, bądź spotkały się z odpowiedzią odmowną. Dla przykładu, warto przywołać tylko kilka spośród nich dotyczących różnych wydarzeń historycznych...

Huta Pieniacka, (obwód lwowski). W ramach podjętych prac planowano odnaleźć miejsca pochówku ofiar akcji pacyfikacyjnej

polskiej ludności cywilnej z 8 lutego 1944 r. w wyniku której śmierć poniosło około 1000 osób. Zbrodni dokonali, według śledztwa polskiego IPN, żołnierze niemieccy narodowości ukraińskiej z 4. Pułku Policyjnego SS 14 Dywizji SS „Galizien”, pod dowództwem niemieckiego kapitana, wraz z okolicznym oddziałem Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA) i oddziałem paramilitarnym składającym się z nacjonalistów ukraińskich, pod dowództwem Włodzimierza Czerniawskiego. 18 lutego 2020 r. w Wydziale Architektury administracji lwowskiej złożono wniosek o prace poszukiwawcze. 15 kwietnia 2020 r. organ administracji przesłał wniosek do zaopiniowania do Ministerstwa Kultury, Młodzieży i Sportu Ukrainy oraz do Ukraińskiego Instytutu Pamięci Narodowej; odpowiedzi przez ponad 3 lata nie uzyskano.

Stanisłówka (obwód lwowski). Prace poszukiwawcze szczątków dwóch żołnierzy Armii Krajowej (znanych z imienia, nazwiska i stopnia) z oddziału ppor. Onufrego Kuźniara „Popiela”, obrońców wsi poległych podczas jej obrony w 1944 r. 18 lutego 2020 r. w Wydziale Architektury administracji lwowskiej złożono wniosek o wydanie zgody na prace poszukiwawcze; 15 kwietnia 2020 r. organ administracji przesłał wniosek do zaopiniowania do Ministerstwa Kultury, Młodzieży i Sportu Ukrainy oraz do Ukraińskiego Instytutu Pamięci Narodowej; odpowiedzi przez ponad 3 lata nie uzyskano.

Małe Hołoby (obwód wołyński). Prace poszukiwawcze przez IPN mogiły ks. Józefa Szostaka i brata Piotra Mojsijonka, którzy zginęli 5 kwietnia 1943 r. w lesie koło Małych Hołób. 21 stycznia 2020 r. złożono wniosek na prace poszukiwawcze do Wydziału Kultury w Łucku. Wniosek nie uzyskał akceptacji. Po przeprowadzeniu postępowania odwoławczego Wydział Kultury 12 maja 2020 r. ostatecznie odmówił wydania zgody.

Lwów. W listopadzie 2019 r., przy współpracy z ukraińskim partnerem, IPN uzyskał zgodę na prace poszukiwawcze i przeprowadził badania sondażowe na dwóch nieczynnych cmentarzach parafialnych dawnych miejscowości Zboiska i

Hołosko, obecnie leżących w granicach administracyjnych Lwowa. W obu miejscach odsłonięto fragmenty grobów, w których znajdowały się szczątki żołnierzy Wojska Polskiego poległych w obronie Lwowa we wrześniu 1939 r. Szacunkowa liczba pochowanych to ok. 130 osób. Na podstawie wyników przeprowadzonych badań dla obu lokalizacji sporządzono „Akty ustanowienia miejsca pochówku”, które zgodnie z ukraińskim prawodawstwem stanowią podstawę do złożenia wniosków o przeprowadzenie ekshumacji odkrytych szczątków. IPN uzyskał zgodę Rady Miasta Mościska na pochowanie ekshumowanych żołnierzy na istniejącej kwaterze żołnierzy WP, znajdującej się na cmentarzu w Mościskach. W marcu 2020 r. do Państwowej Międzyresortowej Komisji do Spraw Upamiętnień Uczestników Operacji Antyterrorystycznych, Ofiar Wojen i Politycznych Represji złożono wniosek o pozwolenie na ekshumację. W kwietniu 2020 r. z Ministerstwa Kultury Ukrainy otrzymano odpowiedź, iż w związku ze zmianą personalną w Międzyresortowej Komisji oraz z kwarantanną spowodowaną stanem epidemii nie wydano jeszcze zgody. Do dzisiaj nie otrzymano odpowiedzi, mimo zmiany stanu prawnego i faktycznego.

Tynne (obwód rówieński). Prace poszukiwawcze miejsca pochówku żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza – kontynuacja prac poszukiwawczych prowadzonych od 2012 r. pod patronatem b. Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. 4 lutego 2020 r. w Wydziale Kultury w Równem złożono wniosek na prace poszukiwawcze; program prac został zaakceptowany przez rówieńską administrację. 2 marca 2020 r. złożono wniosek o wydanie zgody na prace do Ministerstwa Kultury, Młodzieży i Sportu Ukrainy. Odpowiedzi do dzisiaj nie otrzymano.

Podobne wnioski strona polska składała w związku z potrzebą podjęcia prac poszukiwawczych ofiar Operacji Polskiej NKWD 1937–1938, Września 1939 czy też Zbrodni Katyńskiej. Wszystkie zostały załatwione przez stronę ukraińską odmownie bądź nie uzyskano żadnej odpowiedzi.

Kolejna nieścisłość w wypowiedzi Antona Drobowycza dotyczy

prac archeologicznych podjętych przez stronę polską w Przemyślu, poza terenem ukraińskiego cmentarza wojennego. Dyrektor Drobowycz stwierdził, że mimo próśb strona ukraińska nie uzyskała odpowiedzi na pytania o wyniki prowadzonych wówczas prac. Koniecznym jest w tym miejscu wyjaśnienie że podjęte badania archeologiczne nie dotyczyły żołnierzy ukraińskich a węgierskich, tym samym nie było podstaw do informowania strony ukraińskiej o szczegółowych wynikach prac archeologicznych.

W sierpniu 2021 r. w Przemyślu, przy ul. Kasztanowej, w sąsiedztwie ukraińskiego cmentarza wojennego prowadzone były badania archeologiczne w celu potwierdzenia istnienia w tym miejscu cmentarza wojennego z I wojny światowej. Prace prowadził Związek Gmin Fortecznych Twierdzy Przemyśl we współpracy z przedstawicielami Węgierskiego Instytutu Historii i Muzeum Wojska w Budapeszcie. Polski IPN nie był w te działania w żaden sposób zaangażowany. Badania potwierdziły, że znajduje się w tym miejscu cmentarz żołnierzy z załogi twierdzy, znaleziono m.in. elementy nagrobków węgierskich oficerów. Teren został splantowany po 1945 r. Prowadzone działania w żaden sposób nie naruszyły obszaru cmentarza ukraińskiego. Tymczasem, strona ukraińska bezzasadnie rości sobie prawa do badanej działki, choć ma świadomość, że znajdują się tam pochówki żołnierzy głównie narodowości węgierskiej. Ukraiński IPN i Ministerstwo Kultury Ukrainy wydało komunikat, w którym stwierdziło, że nie uznaje wyników przeprowadzonych badań – a więc najwyraźniej strona ukraińska je poznała. Użyto przy tym kuriozalnego argumentu, że w czasie I wojny światowej Ukraińcy walczyli zarówno w armii rosyjskiej, jak i austro-węgierskiej, zatem należy przyjąć, że na tak dużym cmentarzu musi spoczywać jakiś żołnierz narodowości ukraińskiej. Przedstawiciel Związku Gmin Fortecznych poinformował o otrzymaniu przez Ambasadę Ukrainy w Warszawie zawiadomienia o planowanych pracach, czego dowodzi pocztowe potwierdzenie odbioru z 2 sierpnia 2021 r. a więc kilka dni przed rozpoczęciem prac.

Odnosząc się do wypowiedzi Antona Drobowycza o inicjatywie polsko – ukraińskiej grupy roboczej złożonej z przedstawicieli obu Instytutów Pamięci Narodowej, powołanej do konsultowania spraw związanych z miejscami pamięci, należy stwierdzić, że poza spotkaniem inauguracyjnym nie podjęła ona działalności. Wynikało to z rozbieżności w kwestii projektu regulaminu pracy, którego założenia zostały określone podczas spotkania. Następnie w trybie konsultacji korespondencyjnych strona ukraińska wprowadziła nieakceptowalne zmiany, m.in. zmieniała definicję zagadnień będących przedmiotem prac zespołu oraz złamała zasadę, że stałymi członkami grupy będą wyłącznie pracownicy obu instytutów, żądając wprowadzenia w jej skład osób spoza ukraińskiego IPN.

Anton Drobowycz stwierdził, że nie widzi zainteresowania dialogiem historycznym ani chęci współpracy ze strony polskiego Instytutu Pamięci Narodowej. To zadziwiające, że w taki sposób ocenia współpracę z polskimi historykami w przededniu obchodów 80. rocznicy ludobójstwa na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej – dokonanego na ponad 100 tys. Polaków mordy etnicznej, którego sprawcami byli nacjonałiści spod znaku OUN – UPA. Można odnieść wrażenie, że słowa dyrektora Drobowycza mają na celu odwrócenie uwagi od oczekiwań kierowanych wobec władz Ukrainy, by przy okazji okrągłej rocznicy Zbrodni Wołyńskiej strona ukraińska podjęła faktyczne działania – godząc się na szeroko zakrojone prace poszukiwawcze i ekshumacyjne.

Odnosząc się zaś do aktywności naukowej, warto przypomnieć, że od ponad 27 lat działa polsko – ukraińska grupa robocza przygotowująca publikacje źródłowe w ramach serii „Polska i Ukraina w latach 30. i 40. XX wieku. Nieznane dokumenty z archiwów służb specjalnych”, koordynowana przez polski Instytut Pamięci Narodowej, w ramach której pracują archiwiści i historycy z Ukrainy. Nawet podczas pełnoskalowej wojny na Ukrainie, wywołanej przez Federację Rosyjską, organizowane są cykliczne spotkania grupy i przygotowywane kolejne dwujęzyczne

publikacje. W ciągu ostatnich kilku lat polski IPN zorganizował wiele konferencji naukowych i sympozjów poświęconych problematyce relacji polsko – ukraińskich, na których pojawiali się zapraszani badacze z Ukrainy. Tylko w latach 2018–2023 Instytut wydał też 23 publikacje dot. stosunków polsko – ukraińskich, w tym autorstwa ukraińskich naukowców. Przywołane przykłady wyraźnie pokazują, że dialog ze środowiskiem ukraińskich naukowców trwa. Niestety, nie uczestniczą w nim przedstawiciele ukraińskiego IPN.

Anton Drobowycz stwierdził, że polski IPN jest instytucją upolitycznioną. To oczywista nieprawda. Instytut Pamięci Narodowej funkcjonuje niezależnie od władz rządowych, jest instytucją państwa polskiego, działającą w obszarze polityki historycznej. Prezesa Instytutu powołuje i odwołuje Sejm RP za zgodą Senatu, na wniosek Kolegium IPN. Prezes IPN ma rangę ministerialną. Tymczasem ukraiński IPN podlega tamtejszemu Ministerstwu Kultury. Dyrektor Drobowycz jest urzędnikiem w pełni zależnym od decyzji politycznych swoich zwierzchników.

Oderwaną od rzeczywistości interpretację współpracy z instytucjami państwa polskiego i polskim Instytutem Pamięci Narodowej Anton Drobowycz tłumaczy niechęcią lub brakiem gotowości strony polskiej do przywrócenia sprawiedliwości, do przestrzegania własnego prawa i do poszanowania zobowiązań międzynarodowych. To stwierdzenie nieprawdziwe, które odczytujemy jako wyraz skrajnie złej woli oraz dowód ignorowania faktów.

Wbrew twierdzeniom dyrektora Drobowicza, że propozycje współpracy ze strony IPN ograniczyły się do pomocy związanej z działaniami wojennymi, podczas rozmowy online w lipcu 2022 r. z udziałem szefów obu instytucji, prezes Nawrocki przedstawił także propozycje wspólnych projektów naukowo-edukacyjnych oraz współpracy na niwie archiwalnej i wystawienniczej, które pozostały bez odpowiedzi strony ukraińskiej. Należy podkreślić, że zarówno w trakcie realizacji flagowego projektu IPN „Szlaki Nadziei. Odyseja Wolności”, jak i podczas spotkań

w ramach platform międzynarodowych czy konferencji, w każdym miejscu na świecie, prezes Nawrocki mówiąc o wkładzie Polaków w zwycięstwo nad totalitaryzmami, zawsze podkreśla swój sprzeciw wobec rosyjskiej agresji na Ukrainę, wskazując na rolę edukacji społeczeństw w walce ze zbrodnymi reżimami totalitarnymi.

Zbliżająca się 80. rocznica ludobójstwa na Wołyniu może się stać szansą dla Ukrainy by raz na zawsze zamknąć sprawę rozliczenia się z bolesną, zarówno dla Ukraińców jak i Polaków, przeszłością. Wywiad Antona Drobowycza, nasycony nieprawdziwymi stwierdzeniami i wprowadzający w błąd opinię publiczną co do rzeczywistego stanu spraw, z pewnością temu celowi nie służy.

Gesty i deklaracje czas zastąpić faktycznymi działaniami, w efekcie których możliwe będzie podjęcie przez polski IPN prac poszukiwawczych i ekshumacyjnych, by godnie upamiętnić niewinne ofiary ludobójstwa na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej – zbrodni ciężącej na naszych wzajemnych relacjach.

Autorstwo: dr Rafał Leśkiewicz (dyrektor Biura Rzecznika Prasowego IPN)

Źródło: Instytut Pamięci Narodowej